



Łk 3,10-18 - moralność to za mało

III Niedziela Adwentu Rok C

Gdy Jan nauczał, pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?». On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?». On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. (Łk 3, 10-18)

Jesteśmy w środku Adwentu. Właściwie do Świąt bliżej niż dalej. Z każdej strony, na każdych rekolekcjach w Kościele, radiu czy Internecie słyszymy słowa zachęty do zastanowienia się na sobą, do refleksji nad błędami, do skorzystania z sakramentu pokuty. No, ale przecież jestem dobrym człowiekiem. Chodzę do kościoła, nikomu nie robię krzywdy, nie kradnę, nie kłamie, nie szkodzę sobie zdrowotnie... w zasadzie jestem OK. I masz słuszność. Jesteś OK. Więc czego więcej szukasz?

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Wyobraź sobie tych wszystkich ludzi, którzy zdjęci trochę ciekawością, trochę lękiem przychodzą po radę, jak być naprawdę-w-porządku i wystarczająco „OK” na przyjście Królestwa Bożego.

Prośba do tej modlitwy: Proś o jasne pragnienie spotkania z Jezusem jako Synem Człowieczym - twoim Zbawicielem

1. Nauka Jana

Ludzie gromadzą się tłumnie wokół Jana szukając czegoś więcej. Tak jakby mieli przekonanie, że ich dotychczasowe życie, kult religijny, są niewystarczające. Mają żywe doświadczenie swojej biedy i słabości. Prorockie nauczanie dodatkowo bardzo mocno budzi w nich świadomość rychłego przyjścia Mesjasza i Królestwa Bożego. Jan nie jest tutaj jakimś "wysublimowanym kierownikiem duchowym". Bardzo prosto i konkretnie odpowiada na pytania ludzi, którzy pytają - co mamy robić? Jak żyć? Przedstawia im zaledwie podstawy etyki społecznej, zachęca do uczciwości, skruchy i powstrzymania się od przemocy. Ma jednak wielką charyzmę, ludzie myślą, że to on może być Mesjaszem.

Jak odnajdujesz się w tym tłumie? Rozejrzyj się i odczuj atmosferę wokół ludzi i Jana. Posłuchaj jego

słów, zobacz gesty. Jaka jest Twoja spontaniczna reakcja? Identyfikujesz się z kimś jakoś szczególnie? A może wręcz przeciwnie? Nie oceniaj się, nie przyklejaj łątek, tylko patrz i próbuj zrozumieć.

2. Przyjście Pana

Pragnienie jest czymś, co przyciąga doświadczenie Boga. W wielu miejscach Pisma czytamy, że Pan chce się dać za darmo tym, którzy są spragnieni, którzy tęsknią za nim. Tłumy jeszcze nie mają świadomości przyjścia Jezusa, ale tak jak to rozumieją, oczekują na Mesjasza. Jego przyjście było rozumiane zarówno w kategoriach politycznych jak i religijnych. Na pewno budziło ono wiele emocji i nadziei. Jedni oczekiwali wyzwolenia od władzy Rzymu, niezależności politycznej i dobrobytu. Inni widzieli w tym znak odnowy moralnej Izraela i czasu pokoju na ziemi pod władzą Boga. Wreszcie byli ci pośrodku. Oczekiwania mogą nam przesłonić rzeczywiste przyjście Pana. W końcu niewielu rozpoznało Mesjasza w Jezusie, więc czemu z nami ma być inaczej?

Będąc w tej atmosferze oczekiwania, wśród tłumów i apokaliptycznego głoszenia pustelnika w wielbłądziej skórce, zadaj sobie pytanie - na co Ty czekasz? Na jakiego Mesjasza? Jakich Świąt oczekujesz i czy chciałbyś paruzji już w te święta? Jeśli tak, lub nie, to dlaczego? Próbuj zrozumieć siebie i swój obraz Boga, zamiast osądzać się w łatwy sposób.

3. Chrzest z wody czy ognia?

Jan to człowiek pełen paradoksów i skrajności. Jest jednocześnie bardzo skupiony na moralności, ale ma świadomość jej niewystarczalności. Chrzest z wody i uczciwe życie to za mało. Prorok, próbuje otwierać słuchaczy na tajemnicę przyjścia Jezusa, mówi o chrzcie ogniem i Duchem Świętym. Kiedy wszyscy pytają go o rady, traktują go wręcz jak guru, on mówi, że jest nikim wobec Mesjasza. Wczuj się w tę sytuację, zobacz co się dzieje teraz w słuchaczach. Ich mistrz jest nikim? To kim jest ten na kogo czekają?

Spróbuj w ciszy serca skontaktować się z pragnieniem, które jest w Tobie. Z tęsknotą za miłością, za spełnieniem życia, powrotem do domu. Niech ciepło tego wewnętrznego ognia rozszerza się w Tobie. Proś Boga o większą tęsknotę, o pragnienie, o Ducha Świętego. Bóg mieszka w Tobie i chce rozszerzać swoje działanie na całe Twoje życie.

Rozmowa końcowa: ...

Zakończ modlitwą Ojcze Nasz